

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 30 KWIETNIA 1934.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 117

Barthou powrócił do Paryża

Liczne delegacje stowarzyszeń polskich witały powracającego ministra. — Barthou o swej rozmowie z Marsz. Piłsudskim.

Paryż, 29 kwietnia. O godz. 12.45 przybył do Paryża minister spraw zagranicznych Barthou, witany na dworcu przez liczną delegację członków rządu, ambasadora Rzeszy, polskiej Chłapowskiego, Grecji, Jugosławii i Czechosłowacji.

Paryż, 29 kwietnia. Powrót ministra Barthou dał powód do manifestacji polsko-francuskiej. Przy dworcu powitały go liczne delegacje stowarzyszeń polskich i polsko-francuskich w tym: Związku Polaków w Niemczech, Związku Polaków w Belgii, Związku Polaków w Anglii, Związku Polaków w Holandii, Związku Polaków w Szwajcarii, Związku Polaków w Austrii, Związku Polaków w Czechosłowacji, Związku Polaków w Grecji, Związku Polaków w Jugosławii, Związku Polaków w Rumunii, Związku Polaków w Turcji, Związku Polaków w Włoszech, Związku Polaków w Hiszpanii, Związku Polaków w Portugalii, Związku Polaków w Argentynie, Związku Polaków w Brazylii, Związku Polaków w Stanach Zjednoczonych, Związku Polaków w Meksyku, Związku Polaków w Chile, Związku Polaków w Peru, Związku Polaków w Kolumbii, Związku Polaków w Ekwadorze, Związku Polaków w Kuby, Związku Polaków w Wenezueli, Związku Polaków w Gujanie, Związku Polaków w Surinamie, Związku Polaków w Gujanie Francuskiej, Związku Polaków w Gujanie Nizkiej, Związku Polaków w Gujanie Wschodniej, Związku Polaków w Gujanie Zachodniej, Związku Polaków w Gujanie Południowej, Związku Polaków w Gujanie Północnej, Związku Polaków w Gujanie Środkowej, Związku Polaków w Gujanie Wschodniej, Związku Polaków w Gujanie Zachodniej, Związku Polaków w Gujanie Południowej, Związku Polaków w Gujanie Północnej, Związku Polaków w Gujanie Środkowej.

Paryż, 29 kwietnia. Prasa podaje, że minister Barthou w podróży z Pragi do Paryża uniknął szczęśliwie wypadku, który mógł mieć poważne następstwa. Jak donosi „Matin” pomiędzy stacjami Igny Arvicourt a Richecourt-le-Chateau obrzucono przejeżdżający pociąg kamieniami. Jeden z nich trafił w szybę wagonu sypialnego, w którym znajdował się minister. W szybie wybita została dziura wielkości 30 x 15 cent. Towarzyszący ministrowi komisarz policji zameldował o wydarzeniu władzom policyjnym w Nancy, czając, że w ten sposób nawiązuje do zwyczajów, jakich się w Polsce nauczył. Licznie zgromadzona publiczność wzniosła okrzyki „Niech żyje Pol- ska, niech żyje Francja” i „Niech żyje min. Barthou”.

skich i francuskich.

Wzruszony min. Barthou serdecznie podziękował za przyjęcie i uprzejmość i ucałował p. Rosenównę, zazna-

czając, że w ten sposób nawiązuje do zwyczajów, jakich się w Polsce nauczył. Licznie zgromadzona publiczność wzniosła okrzyki „Niech żyje Pol-

ska, niech żyje Francja” i „Niech żyje min. Barthou”.

Paryż, 29 kwietnia. Francuski minister spraw zagranicznych Barthou po powrocie do Paryża złożył wobec przedstawicieli prasy następujące oświadczenie: „nie przypuszczam, że kurtuazyjna wizyta w dwóch krajach sprzymierzonych przyjmie charakter negocjacji politycznych w tak znacznym stopniu. Reasumując wrażenia z podróży, mogę zdać sobie sprawę ze znaczenia mej misji. Nie padł na nią żaden cień, nie zakłócił jej żaden incydent. Wszędzie przedstawiciel Francji miał możliwość stwierdzenia wiernej przyjaźni. Nic nie jest w stanie — powiedział minister Barthou — zastąpić osobistych kontaktów.

Zbyt często postępowałam nie-słusznie, zaniedbując ku temu okazje. Na odległość bowiem ryzykuje się formułowanie fałszywych sądów o wypadkach i o ludziach”.

Mówią o rozmowie z Marszałkiem Piłsudskim, minister Barthou oświadczył, iż była ona nacechowana obustronną szczerością. Minister podkreślił jasność pamięci, żywość umysłu Marszałka Piłsudskiego oraz bystrość jego oceny sytuacji europejskiej. Znalazłem człowieka — powiedział minister Barthou — którego oprowadzałem w roku 1921 po polach bitew nad Marną i Mozą. Przyjął mnie jak przyjaciela. Dokonał pracy tem użyteczniejszej, że nie oszczędził mi siebie żadnej prawdy. Z ministrem Beckiem przypadło mi rozważać wszystkie zagadnienia. Nie znałem osobiście polskiego ministra spraw zagranicznych. Nie oddaje on od razu całego siebie, ale rychło można zdać sobie sprawę z jego kompetencji, z pewności sądów, praktycznego ujmowania rzeczywistości i możliwości.

Zbadaliśmy wspólnie wszystkie sprawy, jakie nasuwały nam stosunki polsko-francuskie i sytuacja ogólna. Doszliśmy do lojalnego i serdecznego porozumienia, dzięki czemu przymierze nasze zostało wzmocnione. Polska jest wielkim mocarstwem, które nie dało jeszcze właściwej miary swej wielkości.

Wielki sukces artystów polskich w Moskwie

Moskwa, 29 kwietnia. Drugi koncert symfoniczny pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Ewy Bandrowskiej, poświęcony Beethovenowi, był tryumfem sztuki odtwórczej artystów polskich.

Polska dekada przykuła uwagę całego świata muzycznego. Na koncerty z udziałem Bandrowskiej, Szmolcówny, Umińskiej, Fittelberga i Sztompki bilety dawno wyprzedano.

Paryż, 29 kwietnia. W czasie odczytu den. Herriota w Gijors doszło do zajść, wywołanych przez obecnych na sali socjalistów i komunistów. Po ukończeniu odczytu na wychodzących z sali usiłowali napaść komuniści, którzy zorganizowali w pobliżu meeting na wolnym powietrzu. Interwenjowała policja i gwardja. W czasie szarży zraniono 6 komunistów.

Pociąg, którym wracał Barthou obrzucony kamieniami

Minister szczęśliwie uniknął wypadku

Paryż, 29 kwietnia. Prasa podaje, że minister Barthou w podróży z Pragi do Paryża uniknął szczęśliwie wypadku, który mógł mieć poważne następstwa. Jak donosi „Matin” pomiędzy stacjami Igny Arvicourt a Richecourt-le-Chateau obrzucono prze-

jeżdżający pociąg kamieniami. Jeden z nich trafił w szybę wagonu sypialnego, w którym znajdował się minister. W szybie wybita została dziura wielkości 30 x 15 cent. Towarzyszący ministrowi komisarz policji zameldował o wydarzeniu władzom policyjnym w Nancy,

1 maja w Paryżu zapowiada się burzliwie

Paryż, 29 kwietnia. Prasa prawicowa wyraża zaniepokojenie z powodu przygotowań organizacji robotniczych do święta 1 maja. Partia komunistyczna oraz związane z nią organizacje zawodowe wezwały do strajku powszechnego. Generalna federacja pracy i partia socjalistyczna S. F. I. O. wzywają swoich zwolenników do protestów przeciw dekretom oszczędnościowym.

Zawodowe związki chrześcijańskie wezwwały natomiast robotników do nie porzucania pracy i do nie łączenia się z rewolucyjnymi manifestacjami komuni-

stów i socjalistów. Ogólnie przypuszczają, że w roku bieżącym dzień 1-go maja we Francji będzie obchodzony uroczystej, niż w latach ubiegłych. Liczą się z tem również i władze.

Dzisiaj w gabinecie ministra spraw wewnętrznych odbyła się konferencja, w której wzięli udział min. Sarraut, minister wojny marszałek Petaín, prefekt policji oraz szereg wyższych urzędników policyjnych, celem ustalenia zarządzeń, zapewniających utrzymanie spokoju i ładu podczas zapowiadanych manifestacji w dniu 1 maja.

Waldemar chory na manję prześladowczą

twierdził, że chcą go porwać do Polski

Ryga, 29 kwietnia. Z Kowna donoszą: Przebywający obecnie w Zarasch b. premier Waldemar chory na manję prześladowczą, doprowadzając do ciągłych zatargów z organami policji, pod której dozorem pozostaje. Przed paru dniami prof. Waldemar zawiadomił ministerstwo spr.

wewnętrznych, że grozi mu porwanie i uprowadzenie do Polski.

Ministerstwo spraw wewnętrznych przeprowadziło dochodzenia i, jak podaje „Sekmadenis”, stwierdzono, że obawy Waldemara są wyłącznie wytworem jego bujnej fantazji.

Wykrycie fabryki maszyn piekielnych w Budapeszcie

Anarchiści zamierzali dokonać szeregu zamachów

Budapeszt, 29 kwietnia. Obserwowany oddawna przez agentów politycznych policji budapeszteńskiej obywatel rumuński, Franciszek Tako, z zawodu ślusarz, został aresztowany w jednym z baraków, znajdujących się na peryferiach miasta. W baraku tym policja wykryła fabrykę ma-

szyn piekielnych. Razem z Tako aresztowano montera Jana Feja, który w chwili rewizji znajdował się w baraku.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że aresztowani razem z monterem nazwiskiem Geza Racz tworzyli niewielką grupę anarchistyczno-komunistyczną,

Loty odbywać się będą w stratosferze

Sensacyjny odczyt prof. Piccarda

Paryż, 29 kwietnia. Prof. Piccard wygłosił w Nancy odczyt, w którym zapowiedział możliwość dotarcia do wysokości 30.000 metrów, t. j. do stręfy, w której ciśnienie wynosi zaledwie jedną dziesiątą atmosfery. Już obecnie jest budowany sa-

molot przeznaczony do lotów w górnych warstwach. Przyszła nawigacja między kontynentami — zdaniem prof. Piccarda — oparta będzie wyłącznie na tego rodzaju lokomocji. Samolot w stratosferze będzie mógł osiągnąć szybkość od 700 do 800 klm. na godzinę.

Otwarcie Targów w Poznaniu

Poznań, 29 kwietnia. Wczoraj, w niedzielę, odbyło się w Poznaniu uroczyste otwarcie XIII Międzynarodowych Targów Poznańskich. — W związku z tem, miasto Poznań przyjął oświetlony wygląd. Na ulicach widniały tłumy ludzi, przypominał ruch z Międzynarodowej Wystawy Krajowej w Paryżu. O godz. 9.15 przybył do gmachu administracyjnego Targów p. ministra spraw wewnętrznych i handlu Zarzycki, witały go delegacje Targów Poznańskich i Rada Intergwernamentalna Targów Poznańskich.

Wypelniała się po brzezi zaproszony tłumnie przybyli na otwarcie tego Międzynarodowych Targów Poznańskich, zapowiadając się jako pierwsze wielkie targi międzynarodowe.

O godz. 9.30 minister Zarzycki odczytał uroczyste targi.

Warga apelacyjna spis-kowców rumuńskich została odrzucona

Bukareszt, 29 kwietnia. Trybunał wojenny na nocnym posiedzeniu postanowił odrzucić skargę apelacyjną trzynastu skazanych za udział w rewolucji, zorganizowanym przez Pre-

W dniu 28 kwietnia r. b, zmarł w Warszawie

B. P.

ZYGMUNT TOEPLITZ

Prezes Rady Nadzorczej Sp. Akc. Wyrob. Bawełn.
I. K. Poznańskiego w Łodzi.

W zmarłym straciliśmy doświadczonego członka naszego kolegium, wybitnego i wytrawnego znawcę życia gospodarczego, człowieka o niepospolitym charakterze, który przez światłe rady swoje, położył cenne zasługi dla firmy.

Cześć Jego Pamięci

Rada Nadzorcza, Zarząd i Dyrekcja
Sp. Akc. Wyrob. Bawełn. I. K. Poznańskiego w Łodzi.

W dniu 28 kwietnia r. b. zmarł w Warszawie

B. P.

ZYGMUNT TOEPLITZ

Prezes Rady Nadzorczej Sp. Akc. Wyrob. Bawełn. I. K. Poznańskiego w Łodzi

W zmarłym ogół pracowniczy firmy stracił wybitnego i wytrawnego znawcę życia gospodarczego, który swym bogatym doświadczeniem położył cenne zasługi w rozwoju placówki, a przez żywe interesowanie się sprawami pracowniczymi, zaskarbił sobie niezatartą pamięć serc naszych.

Cześć jego pamięci

Urzednicy i Robotnicy

Sp. Akc. Wyrob. Bawełn. I. K. Poznańskiego w Łodzi.

WYCIECZKA DO SZTOKHOLMU I KOPENHAGI.

Piękne łacie lipcowe pogody, jakie niespodziewanie nastąpiły już w kwietniu, spowodowały, że w roku bieżącym zaczynamy myśleć znacznie wcześniej o tem, gdzie spędzić urlop. Okazja do tego nadarza się już w nadchodzące Zielone Świątki, w czasie których odbędzie się wycieczka morską do Sztokholmu i się wycieczka morską do Sztokholmu i dzie siedem dni od 19 do 26 maja.

Udział w wycieczce udostępniony jest dla wszystkich, gdyż ceny kart uczestnictwa są dość niskie i rozpoczynają się już od 190 zł.

Zapisy na wycieczkę przyjmuje oddział łódzki biura podróży Wagons Lits Cook, ul. Piotrkowska 64, w godzinach biurowych.

Wdowy po inwalidach wojennych domagają się zatrudnienia

W dniu wczorajszym w sali Filharmonji odbyło się wielkie zebranie okręgowego koła związku inwalidów wojennych, w którym udział wzięły poza inwalidami, wdowy po inwalidach wojennych w liczbie 1.200 osób.

Przewodnictwo zebrania objął mjr. Wielozierski, a następnie dłuższy referat o ciężkim położeniu wdów po inwalidach wojennych z racji odebrania im dotychczasowego zaopatrzenia ze skarbu państwa wygłosił sekretarz związku Grabowski.

Nad referatem wywiała się dłuższa i burzliwa dyskusja, w której brały udział wdowy, podkreślając niesłusznie odebrane prawa, dzięki czemu wdowy

i dzieci po inwalidach wojennych znalazły się w skrajnej nędzy.

Po tej dyskusji zebrani powzięli uchwałę, domagającą się zatrudnienia dla wdów po inwalidach.

Uchwałę tę zebrani postanowili przesłać p. wojewodzie i prosić o interwencję.

Równocześnie zebrani uchwalili wysłać specjalną delegację wdów po poległych do władz centralnych, celem przedstawienia ciężkiego położenia wdów i ich rodzin po poległych i wyjednania odnośnego zarządzenia w kierunku przydzielenia im pracy.

Ogólnokrajowy zjazd majstrów fabrycznych odbył się wczoraj w Łodzi

W dniu wczorajszym w lokalu ul. Żeromskiego 74, odbył się zwyczajny zjazd delegatów majstrów fabrycznych. Na zjazd przybyli delegaci z wszystkich ośrodków przemysłowych całego kraju. Zjazd obradował nad sprawami gospodarczymi oraz organizacyjnymi związku, jak również nad sposobem zatrudnienia obcokrajowców w przemyśle.

Po przyjęciu do zatwierdzającej domości zarządu, uchwalono budżet na rok 1934, poczem wybrano zarząd z wyjątkiem dotychczasowego składzie.

Po dłuższej dyskusji Zjazd powziął szereg doniosłych uchwał organizacyjnych.

